

Tomasz Szanciło ■

WSTRZYMANIE DOSTAW ENERGII ELEKTRYCZNEJ Z POWODU ZALEGŁOŚCI PO STRONIE ODBIORCY A OBOWIĄZEK INFORMACYJNY PRZEDSIĘBIORCY

I. Wprowadzenie

Wstrzymanie dostaw energii na podstawie art. 6b ustawy z 10.04.1997 r. – Prawo energetyczne¹ stanowi jedno z najdalej idących uprawnień przedsiębiorcy energetycznego², z którym odbiorca zawarł stosowną umowę, szczególnie jeżeli weźmie się pod uwagę rolę, jaką odgrywa w życiu każdego człowieka energia elektryczna. W związku z tym nie jest to uprawnienie, które przysługuje w każdej sytuacji, ale muszą być spełnione określone warunki, nawet jeżeli podstawą wstrzymania dostaw jest brak płatności ze strony odbiorcy. Na tym tle między przedsiębiorcą energetycznym a odbiorcą może powstać spór dotyczący zasadności wstrzymania dostarczania energii elektrycznej, do rozstrzygnięcia którego, w oparciu o art. 8 ust. 1 pr. energ., uprawniony jest Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (dalej: Prezes URE, Prezes Urzędu). Jest to pierwszy organ, który ma prawo i obowiązek badać, czy zaistniały przesłanki do skorzystania przez przedsiębiorcę energetycznego ze wskazanego uprawnienia. Kolejnymi są sądy, które rozpatrują odwołania od decyzji Prezesa URE. Każdy z organów

¹ T.j. Dz.U. z 2012 r., poz. 1059 ze zm., dalej: pr. energ.

² Ustawa posługuje się pojęciem „przedsiębiorstwa energetycznego”, jednak w ujęciu podmiotowym należy mówić o przedsiębiorcy energetycznym.

orzekających, czy to organ administracyjny (Prezes URE), czy sądy (Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Sąd Apelacyjny w Warszawie, Sąd Najwyższy), staje przed koniecznością ustalenia, czy działanie przedsiębiorcy energetycznego było zgodne z prawem, tj. zostało poprzedzone wszystkimi wymaganymi prawem działaniami, w tym, czy został zachowany tzw. obowiązek informacyjny w stosunku do kontrahenta.

II. Podmiot legitymowany do wstrzymania dostaw energii elektrycznej

Przed 1.07.2007 r. działalność w zakresie obrotu i dystrybucji energii elektrycznej realizowana była przez jedno i to samo przedsiębiorstwo energetyczne. Dostarczanie energii odbywało się, po uprzednim przyłączeniu do sieci, na podstawie umowy sprzedaży i umowy o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji albo umowy sprzedaży, umowy o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji. Możliwe było zawarcie tzw. umowy kompleksowej, a więc zawierającej postanowienia umowy sprzedaży i umowy o świadczenie usługi przesyłania lub dystrybucji energii albo umowy sprzedaży (art. 3 pkt 30 pr. energ.).

Po tej dacie przedsiębiorstwa obrotu są odrębnymi podmiotami od przedsiębiorstw dystrybucyjnych, mają osobny przedmiot działalności gospodarczej i prowadzą działalność na innych segmentach i szczeblach rynku energii. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12.04.2013 r.³, przedsiębiorstwo obrotu może być stroną postępowania o nieuzasadnione wstrzymanie dostarczania energii prowadzonego przez Prezesa URE na podstawie art. 8 ust. 1 pr. energ., jeżeli podstawę faktyczną dla wstrzymania dostarczania energii stanowiły zaległości w płatności należności wynikających z realizacji umowy kompleksowej w rozumieniu art. 5 ust. 3 i 4 pr. energ. W przypadku umowy kompleksowej prawna więź w zakresie obowiązku zapłaty za dostarczoną energię i wyświadczone w związku z dostarczaniem tej energii usługi dystrybucyjne łączy odbiorcę energii jedynie z przedsiębiorstwem obrotu. Jeżeli przedsiębiorstwo obrotu zobowiązało się sprzedawać energię odbiorcy oraz dostarczać ją za pośrednictwem przedsiębiorstwa dystrybucyjnego, do którego należy sieć, to wstrzymanie dostarczania energii z powodu niewywiązywania się przez odbiorcę z warunków płatności określonych w umowie następuje na żądanie przedsiębiorstwa obrotu. Przy wstrzymywaniu dostarczania energii elektrycznej na podstawie art. 6 ust. 3a pr. energ. przedsiębiorstwo dystrybucyjne jest jedynie „egzeku-

³ III SK 26/12, OSNP 2014, nr 2, poz. 33.

torem” poleceń przedsiębiorstwa obrotu. Ocena, czy wstrzymanie dostarczania energii przez przedsiębiorstwo dystrybucyjne na podstawie tego przepisu było zasadne, determinuje treść umowy łączącej przedsiębiorstwo obrotu z odbiorcą, zachowanie odbiorcy energii (powstanie zaległości) i przedsiębiorstwa obrotu (wezwanie do zapłaty odpowiadające wymogom z art. 6 ust. 3a pr. energ.). Spór o nieuzasadnione wstrzymanie dostarczania energii toczy się między odbiorcą energii a przedsiębiorstwem obrotu (wobec którego odbiorca ma zaległości) oraz przedsiębiorstwem dystrybucyjnym (które wstrzymuje i wznawia dostarczanie energii).

Powyższe orzeczenie zachowało aktualność, chociaż nastąpiła zmiana przepisów, jednak bez wpływu na omawiany problem. Generalnie w praktyce sprzedaż i usługa jest świadczona przez przedsiębiorcę zajmującego się obrotem energią elektryczną i przedsiębiorcę zajmującego się dystrybucją w ramach tzw. usługi kompleksowej, na podstawie umowy zawierającej postanowienia umowy sprzedaży i umowy o świadczenie usługi przesyłania lub dystrybucji energii. Klient zawiera taką umowę z pierwszym ze wskazanych przedsiębiorców, na rzecz którego – na podstawie umowy kompleksowej – uiszcza należność za sprzedaż i dostawę energii elektrycznej. Jeżeli odbiorca nie uiszcza stosownych opłat, czy to z tytułu sprzedaży, czy to z tytułu dostawy energii elektrycznej, nie wywiązuje się z kontraktu łączącego go z przedsiębiorcą dokonującym sprzedaży. Zatem to ten przedsiębiorca jest uprawniony do wstrzymania dostaw energii, chociaż faktycznym wykonawcą zlecenia jest przedsiębiorca dystrybucyjny (art. 6b ust. 2 pr. energ.). Jeżeli natomiast odbiorca zawarł dwie odrębne umowy z tymi dwoma przedsiębiorcami, co jest stosunkowo rzadką sytuacją, każdy z nich jest uprawniony do wstrzymania dostaw energii (art. 6 ust. 1 i 2 pr. energ.), przy czym w odniesieniu do umowy sprzedaży energii elektrycznej sprzedawca kieruje do przedsiębiorcy energetycznego wykonującego działalność gospodarczą w zakresie przesyłania lub dystrybucji energii żądanie wstrzymania dostaw i to ten przedsiębiorca realizuje to żądanie. Jest to oczywiste rozwiązanie, gdyż właścicielem infrastruktury przesyłowej jest właśnie przedsiębiorca przesyłowy.

III. Przesłanki wstrzymania dostaw energii elektrycznej

W świetle art. 6b ust. 1 i 3 pr. energ. przedsiębiorstwu energetycznemu zajmującemu się przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej przyznano uprawnienie wstrzymania dostarczania takiej energii po spełnieniu następujących przesłanek:

- 1) w wyniku przeprowadzonej kontroli stwierdzono, że nastąpiło nielegalne pobieranie paliw lub energii lub odbiorca zwleka z zapłatą za świadczone usługi, co najmniej przez okres 30 dni po upływie terminu płatności,
- 2) odbiorca zostanie powiadomiony na piśmie o zamiarze wypowiedzenia umowy,
- 3) odbiorcy zostanie wyznaczony dodatkowy, dwutygodniowy termin do zapłaty zaległych i bieżących należności.

Odrębna sytuacja zachodzi, gdy w wyniku przeprowadzonej kontroli stwierdzono, że instalacja znajdująca się u odbiorcy stwarza bezpośrednie zagrożenie życia, zdrowia lub środowiska – wówczas nie jest konieczne zawiadomienie odbiorcy i wyznaczenie mu dodatkowego terminu.

Natomiast w świetle art. 6b ust. 2 i 3 pr. energ. sprzedawca energii elektrycznej ma prawo wstrzymać, a konkretnie wystąpić do przedsiębiorstwa przesyłowego z zażądaniem wstrzymania dostawy takiej energii po spełnieniu następujących przesłanek:

- 1) odbiorca zwleka z zapłatą za świadczone usługi lub za pobrane paliwo gazowe lub energię, co najmniej przez okres 30 dni po upływie terminu płatności,
- 2) odbiorca zostanie powiadomiony na piśmie o zamiarze wypowiedzenia umowy,
- 3) odbiorcy zostanie wyznaczony dodatkowy, dwutygodniowy termin do zapłaty zaległych i bieżących należności⁴.

Widać wyraźnie, że uprawnienie przedsiębiorcy przesyłowego jest szersze, tj. występuje w większej liczbie przypadków, co jest związane z tym, że to właśnie ten przedsiębiorca dokonuje kontroli legalności pobierania paliw lub energii, układów pomiarowo-rozliczeniowych, dotrzymania zawartych umów i prawidłowości rozliczeń (art. 6 ust. 1 pr. energ.). Teoretycznie zawiadomienie o zamiarze wypowiedzenia umowy i wezwanie do zapłaty w dodatkowym terminie nie muszą zostać zawarte w jednym piśmie, aczkolwiek w praktyce oba te oświadczenia obejmuje jedno pismo, gdyż możliwość wypowiedzenia umowy

⁴ W literaturze wskazuje się nawet, że po stronie przedsiębiorcy energetycznego istnieje dodatkowo obowiązek poinformowania odbiorcy o upływie miesięcznego terminu zwłoki w realizacji płatności za dostarczoną energię i możliwości wstrzymania dostaw po upływie wskazanego terminu – zob. M. Nowaczek-Zaremba, Z. Muras, [w:] M. Swora, Z. Muras, *Prawo energetyczne. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 501. Jednak wyrażono również pogląd, że pismo nie musi zawierać informacji o zamiarze wypowiedzenia umowy – zob. szerzej M. Czarnecka, T. Ogłódek, *Prawo energetyczne. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 154.

jest i tak uzależniona od wcześniejszego wyznaczenia dodatkowego terminu do zapłaty zaległych i bieżących należności.

Dodać również trzeba, że nie jest możliwe wstrzymanie dostaw energii elektrycznej w sytuacji zaległości w płatnościach, gdy dotyczy to obiektów służących obronności państwa. Wstrzymanie dostaw nie może nastąpić również w sytuacji, gdy odbiorca energii elektrycznej złoży reklamację dotyczącą dostarczania energii, co powinien uczynić nie później niż w terminie 14 dni od dnia otrzymania powiadomienia, o którym mowa powyżej. Dostarczania energii nie wstrzymuje się wówczas do czasu rozpatrzenia reklamacji, co powinno nastąpić w terminie 14 dni od dnia jej złożenia, a jeżeli reklamacja nie została rozpatrzona w tym terminie, uważa się, że została uwzględniona. Jeżeli reklamacja nie zostanie uwzględniona, a odbiorca w gospodarstwie domowym w terminie 14 dni od dnia otrzymania powiadomienia o nieuwzględnieniu reklamacji wystąpił do stałego polubownego sądu konsumenckiego, o którym mowa w art. 37 ustawy z 15.12.2000 r. o Inspekcji Handlowej⁵, z wnioskiem o rozpatrzenie sporu w tym zakresie, dostarczania paliw gazowych lub energii nie wstrzymuje się do czasu wydania wyroku przez ten sąd (art. 6c ust. 1–3 pr. energ.).

W orzecznictwie wyrażono pogląd, że art. 6 ust. 3a pr. energ. jest przepisem bezwzględnie obowiązującym i wyłącza możliwość wstrzymania dostaw energii na innych zasadach niż w nim określone⁶. Taki sam wniosek należy odnieść, z jedną modyfikacją, do aktualnie obowiązujących przepisów, gdyż art. 6b ust. 3 pr. energ. stanowi odpowiednik poprzednio obowiązującego art. 6 ust. 3a⁷. Ta modyfikacja dotyczy możliwości wydłużenia czternastodniowego terminu do zapłaty zaległości, o czym będzie mowa poniżej. Niewątpliwie jednak powyższe przesłanki muszą być spełnione kumulatywnie, co oznacza, że nawet jeżeli odbiorca zwleka przez przynajmniej miesiąc z zapłatą kwot należnych przedsiębiorcy energetycznemu, ale ten nie uprzedzi odbiorcy na piśmie o zamiarze wypowiedzenia umowy i nie wyznaczy mu dodatkowego dwutygodniowego terminu do zapłaty należności, wstrzymanie dostaw energii będzie bezzasadne.

Kwestia wyników kontroli i ewentualnego nielegalnego pobierania energii elektrycznej jest zagadnieniem technicznym, zaś kwestia braku płatności za sprzedaż lub dostawę energii przez okres 30 dni po upływie terminu płatności jest zagadnieniem, które nie wymaga szerszego omówienia. Podstawowym problemem jest prawidłowe zawiadomienie odbiorcy na piśmie o zamiarze wypowiedzenia

⁵ T.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1059 ze zm.

⁶ Zob. wyrok SN z 5.06.2007 r., III SK 11/07, OSNP 2008, nr 17-18, poz. 274.

⁷ Zob. art. 1 pkt 7 ustawy z 26.07.2013 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 984).

umowy oraz wyznaczenie mu dodatkowego, dwutygodniowego terminu do zapłaty zaległych i bieżących należności. Problematyka ta jest związana z prawidłowością doręczenia takiego zawiadomienia (wezwania), co często może nastroczać wątpliwości.

IV. Oznaczenie terminu zapłaty konkretną datą

W pierwszej kolejności należy odpowiedzieć na pytanie, czy przedsiębiorca energetyczny może w zawiadomieniu o zamiarze wypowiedzenia umowy, a jednocześnie w wezwaniu do zapłaty oznaczyć termin płatności konkretną datą, a jeśli tak, to jaki to wywołuje skutek prawny. W ustawie brak jest w tym przedmiocie wytycznych – mowa jest jedynie o „dodatkowym, dwutygodniowym terminie do zapłaty”. Konkretna data nie musi zgadzać się z czternastodniowym terminem, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę obrót pocztowy i ewentualną awariację przesyłki. Niemniej w orzecznictwie przyjmuje się, że ponieważ przepisy prawa energetycznego nie precyzują, w jaki sposób przedsiębiorca energetyczny ma wyznaczyć dodatkowy termin, to określenie w powiadomieniu terminu poprzez wskazanie konkretnej daty dziennej samo w sobie nie powoduje nieprawidłowości wezwania z jego strony⁸. Jeżeli przedsiębiorca energetyczny wyznaczył błędnie dodatkowy termin na uiszczenie zaległości, lecz dostarczanie energii wstrzymał po upływie terminu obliczonego zgodnie z art. 6 ust. 3a pr. energ., to wstrzymanie dostarczania energii elektrycznej nie było nieuzasadnione, co ma miejsce w tych sprawach, w których błędne wyznaczenie terminu polegało na wskazaniu konkretnej daty, która ze względu na dzień doręczenia odbiorcy pisma dostawcy energii nadeszła przed upływem dwóch tygodni liczonych zgodnie z tym przepisem, natomiast data ta została wyznaczona w taki sposób, że przedsiębiorca energetyczny mógł racjonalnie oczekiwać, iż pismo informujące o zamiarze wstrzymania dostaw energii dotrze do odbiorcy w terminie pozwalającym na zakończenie biegu dwóch tygodni, o których mowa w art. 6 ust. 3a pr. energ.⁹

Taki pogląd jest słuszny, gdyż nie sposób obciążać podmiotu prawa cywilnego, a takim jest przedsiębiorca energetyczny, obowiązkami, które nie wynikają z przepisów prawa. Skoro ustawodawca nie zakazał oznaczenia terminu płatności konkretną datą, a istotne jest, aby był to termin dwutygodniowy, to uprawnione jest oznaczenie konkretnego terminu zapłaty, aczkolwiek powoduje to, że jeżeli okres pomiędzy doręczeniem odbiorcy wezwania a dzienną datą

⁸ Zob. wyroki SA w Warszawie: z 28.11.2008 r., VI ACa 466/08, niepubl. i z 22.10.2009 r., VI ACa 354/09, niepubl.

⁹ Zob. wyrok SN z 2.12.2010 r., III SK 29/10, OSNP 2012, nr 5–6, poz. 83.

spełnienia świadczenia wskazaną w tym wezwaniu jest krótszy niż dwa tygodnie, przedsiębiorca energetyczny ma obowiązek udowodnienia, że między datą doręczenia wezwania a datą faktycznego wstrzymania dostaw energii upłynął dwutygodniowy termin wynikający z art. 6b ust. 3 pr. energ. Jeżeli przedsiębiorca energetyczny wstrzyma dostawę energii elektrycznej po dacie wskazanej w wezwaniu, ale nie upłynie okres 14 dni od doręczenia wezwania odbiorcy, wstrzymanie będzie niezgodne z prawem, a więc Prezes URE będzie uprawniony do wydania decyzji stwierdzającej taki stan rzeczy, na podstawie art. 8 ust. 1 pr. energ. Jeżeli jednak pomiędzy doręczeniem zawiadomienia a wstrzymaniem dostaw energii upłynie wskazany okres, nawet jeżeli okres pomiędzy doręczeniem zawiadomienia a datą w nim wskazaną byłby krótszy, zaś odbiorca nie uiścił zaległości, to działanie przedsiębiorcy energetycznego będzie prawidłowe.

Może również dojść do sytuacji, w której przedsiębiorca energetyczny wyznaczy konkretną datę do zapłaty zaległości, przy czym uwzględniając obrót pocztowy i ewentualne doręczenie, określi tę datę po okresie dłuższym niż 14 dni od daty wystawienia pisma, jednak wstrzyma dostawę energii wcześniej, tj. po upływie tego okresu od daty faktycznego doręczenia, zaś odbiorca zapłaci zaległość w terminie wskazanym w zawiadomieniu. Przepisy ustawy milczą na ten temat. Wydaje się zasadne, aby przyjąć w takim wypadku, że doszło do nieprawidłowego wstrzymania dostarczania energii elektrycznej, mając na uwadze cele ustawy i pozycję odbiorców, o czym będzie mowa poniżej. Ponadto nie sposób uznać, aby odbiorca, który postępuje zgodnie ze wskazówkami przedsiębiorcy energetycznego, ponosił negatywne skutki jego ewentualnych błędów. Jeżeli przedsiębiorca wyznaczył odbiorcy dłuższy termin do zapłaty, to brak jest aksjologicznych argumentów, aby uznać, że termin ten skraca się do 14 dni. Nie sposób uznać, aby termin określony w art. 6b ust. 3 pr. energ. nie mógł zostać przedłużony przez przedsiębiorcę energetycznego, zgodnie z zasadą *in favorem redemptore*. Przepis ten ma bowiem charakter semiimperatywny, gdyż wyznacza minimum wymogów formalnych, jakie muszą być zachowane przy wstrzymaniu dostarczania energii, a więc przedsiębiorca energetyczny może przyznać odbiorcy więcej uprawnień niż wynika to z prawa energetycznego.

V. Zastosowanie przepisów procesowych do składania oświadczeń woli

Kolejna kwestia dotyczy możliwości zastosowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego regulujących doręczenia, tj. art. 131 i nast. k.p.c., a w szczególności art. 139 k.p.c., który normuje postępowanie w przypadku niemożności

doręczenia w trybie artykułów poprzedzających. Jest to istotne, gdyż zgodnie z art. 139 § 1 k.p.c. w razie niemożności doręczenia w sposób przewidziany w artykułach poprzedzających, pismo przesłane za pośrednictwem operatora pocztowego należy złożyć w placówce pocztowej tego operatora, a doręczane w inny sposób – w urzędzie właściwej gminy, umieszczając zawiadomienie o tym w drzwiach mieszkania adresata lub w oddawczej skrzynce pocztowej ze wskazaniem gdzie i kiedy pismo pozostawiono, oraz z pouczeniem, że należy je odebrać w terminie siedmiu dni od dnia umieszczenia zawiadomienia, a w przypadku bezskutecznego upływu tego terminu, czynność zawiadomienia należy powtórzyć. Chodzi tu o sytuację, w których zawiadomienie z art. 6b ust. 3 pr. energ. nie zostało doręczone odbiorcy bezpośrednio w dniu, w którym doręczenie było wykonywane przez pracownika operatora pocztowego. Wówczas powstaje pytanie, w jakiej dacie nastąpiło doręczenie, czy awizacja ma wpływ na to ustalenie i które przepisy należy w związku z tym stosować. Jak bowiem wynika z art. 61 k.c., oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią, z tym, że oświadczenie woli wyrażone w postaci elektronicznej jest złożone innej osobie z chwilą, gdy wprowadzono je do środka komunikacji elektronicznej w taki sposób, żeby osoba ta mogła zapoznać się z jego treścią. Takim oświadczeniem jest zawarte w piśmie wystosowywanym w oparciu o art. 6b ust. 3 pr. energ. zawiadomienie o zamiarze wypowiedzenia umowy i wezwanie do zapłaty stosownych kwot.

W tym przedmiocie Sąd Najwyższy w wyroku z 15.01.1990 r.¹⁰ wyraził pogląd, że jeżeli treść oświadczenia woli składanego innej osobie zawarta jest w piśmie przesłanym pocztą, a przesyłka – wobec niemożności doręczenia – pozostawiona zostanie w urzędzie pocztowym z powiadomieniem o tym adresata, dojście oświadczenia do wiadomości tej osoby w rozumieniu art. 61 k.c. następuje z chwilą doręczenia pisma w dniu przyjętym analogicznie do daty doręczenia pisma sądowego w trybie art. 139 § 1 k.p.c. Zatem Sąd Najwyższy zastosował *per analogiam* powołany przepis, powołując się przy tym na uchwałę składu 7 sędziów SN – zasadę prawną z 10.05.1971 r.¹¹, przy czym uchwała ta dotyczyła zagadnienia, jaką datę należy uznać za datę doręczenia pisma sądowego w wypadkach przewidzianych w art. 139 § 1 i 2 k.p.c., a więc w odniesieniu do pism procesowych, a nie oświadczeń woli składanych poza postępowaniem sądowym. Podobnie w wyroku z 20.01.2004 r.¹² Sąd Najwyższy uznał, że nie jest uprawnione stanowisko wykluczające możliwość zastosowania tzw. doręczenia zastępcze-

¹⁰ I CR 1410/89, Lex nr 9006.

¹¹ III CZP 10/71, OSNCP 1971, nr 11, poz. 187.

¹² II CK 358/02, Wokanda 2004, nr 9, s. 6.

go do składania oświadczeń woli w sferze prawa materialnego¹³. Generalnie jeżeli chodzi o doręczenia sądowe, orzecznictwo konsekwentnie przyjmuje, że gdy awizowana przesyłka zostanie faktycznie odebrana, za datę doręczenia uznaje się datę jej rzeczywistego odebrania przez adresata lub datę, w której bezskutecznie upłynął zakreślony w zawiadomieniu termin odbioru¹⁴.

W orzecznictwie i literaturze wskazano, że w związku z tym, iż przepis art. 6 ust. 3a pr. energ. (aktualnie art. 6b ust. 3) nie określa szczegółowo sposobu liczenia terminu, istnieje możliwość zastosowania fikcji prawnej doręczenia, zgodnie z dyspozycją art. 139 § 1 k.p.c.¹⁵ Przy przyjęciu tego poglądu w odniesieniu do innych doręczeń należałoby uznać, że doręczenie zawiadomienia zgodnie z art. 6b ust. 3 pr. energ. należy rozpatrywać przede wszystkim z punktu widzenia faktycznego jego doręczenia, nawet jeżeli miało miejsce awizo, a jeżeli nastąpiła bezskuteczna dwukrotna awizacja, przy czym druga miała miejsce po upływie tygodnia od pierwszej, to termin 14 dni na spełnienie świadczenia przez odbiorcę należy liczyć po upływie ostatniego dnia drugiej awizacji.

Jednak wskazany przepis procesowy nie może mieć zastosowania¹⁶. Trzeba bowiem zauważyć, że doręczenia w trybie przepisów kodeksowych dotyczą postępowania sądowego i pism procesowych, zawierających oświadczenia i wnioski stron składane poza rozprawą i posiedzeniem jawnym. Tu chodzi natomiast o złożenie oświadczenia woli jednego podmiotu (wierzyciela) drugiemu podmiotowi prawa cywilnego (dłużnikowi). Takich oświadczeń, jeżeli nie są składane w toku postępowania cywilnego, Kodeks postępowania cywilnego w ogóle nie dotyczy. Przeciwnie stanowisko nie znajduje uzasadnienia, gdyż oznaczałoby rozciąganie przepisów postępowania cywilnego na kwestie pozasądowe, co byłoby sprzeczne chociażby z art. 1 k.p.c. Jeżeli nie mówimy o piśmie procesowym, to nie chodzi o datę łączącą się z uznaniem doręczenia takiego pisma w sytuacjach, gdy w zwykły sposób tego uczynić nie można. Takim celom służy powoływany art. 139 k.p.c., nazywany nawet przepisem „o niemożności doręczenia lub odmowie przyjęcia pisma sądowego”, inaczej określanego mianem „doręczenia zastępczego”¹⁷.

¹³ Zob. też wyrok SN z 28.02.2002 r., III CKN 1316/00, Lex nr 55137.

¹⁴ Zob. np. powołaną uchwałę składu 7 sędziów SN z dnia 10.05.1971 r. (III CZP 10/71), a także postanowienie SN z 6.07.2000 r., V CKN 1159/00, OSNC 2001, nr 1, poz. 12 i wyrok SN z 17.02.2004 r., III CK 226/02, Lex nr 163995.

¹⁵ Zob. wyrok SOKiK z 5.04.2007 r., XVII AmE 189/06, niepubl., M. Czarzasty, *Uwarunkowania prawne wstrzymania dostaw paliw gazowych, energii elektrycznej lub ciepła z powodu zwłoki w zapłacie*, Biuletyn URE 2007, nr 5, s. 36.

¹⁶ W literaturze wyrażono taki pogląd, ale bez szerszego uzasadnienia – zob. P. Sobolewski, [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, Warszawa 2013, s. 670.

¹⁷ Zob. wyrok SN z 17.06.2009 r., IV CSK 53/09, Lex nr 610182.

W odniesieniu do doręczeń ze strony przedsiębiorcy energetycznego o niemożności zastosowania, chociażby w drodze analogii, procesowych przepisów o doręczeniach świadczy również okoliczność, że w art. 30 pr. energ. znajduje się odwołanie do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego (bez znaczenia pozostaje odesłanie zawarte w art. 57 ust. 2 tej ustawy). Zgodnie z postanowieniami tego artykułu, o ile do postępowania przed Prezesem URE stosuje się, co do zasady, przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, to postępowanie w sprawie odwołania od decyzji lub zażalenia od postanowienia Prezesa Urzędu toczy się według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu w sprawach z zakresu regulacji energetyki (art. 479⁴⁶–479⁵⁶ k.p.c.), przy czym jest to postępowanie odrębne, a więc w sprawach w nim nieuregulowanych zastosowanie znajdują ogólne przepisy kodeksu, w tym również regulujące kwestię doręczeń. Cały czas jednak chodzi o postępowanie sądowe w przedmiocie odwołania lub zażalenia od decyzji Prezesa URE i doręczenia w toku tego postępowania. Takim postępowaniem nie jest wezwanie w trybie art. 6b ust. 3 pr. energ., a więc niezasadne jest rozciąganie procesowych przepisów dotyczących doręczeń na zawiadomienie, o jakim mowa w tym przepisie.

VI. Doręczenie w świetle art. 61 k.c.

W związku z tym odnieść się należy do powołanego art. 61 § 1 zd. 1 k.c., który zawiera normę o charakterze ogólnym, ale podstawową w zakresie ustalenia momentu złożenia oświadczenia woli. Z treści tego przepisu wynika teoria doręczenia. Decydujące znaczenie mają tu dwie okoliczności: faktyczne dojście oświadczenia do adresata i możliwość zapoznania się adresata z treścią doręczono oświadczenia¹⁸. Zatem istotne jest, czy nastąpiło doręczenie oświadczenia woli adresatowi, a nie, czy zapoznał się on z tym oświadczeniem, o ile miał taką możliwość. Należy stwierdzić, że w świetle powołanego przepisu możliwość zapoznania się przez adresata z treścią oświadczenia nie może być utożsamiana z faktycznym zapoznaniem się z tym oświadczeniem, a więc czy np. adresat odebrał przesyłkę, otworzył ją i przeczytał zawarte w niej pismo, a nawet odmówił jej przyjęcia. Mamy do czynienia z pewną fikcją prawną, gdyż nawet jeżeli adresat

¹⁸ J. Grykiel, [w:] J. Grykiel, M. Lemkowski, *Czynności prawne: art. 56–81. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 110; zob. też np. P. Suski, *Kodeks cywilny w orzecznictwie i piśmiennictwie. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 1997, s. 393, A. Janiak, [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, *Część ogólna*, Warszawa 2012, s. 388, S. Rudnicki, R. Trzaskowski, [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, Warszawa 2014, s. 555.

w rzeczywistości nie zna treści oświadczenia woli, ale miał realną możliwość zapoznania się z nią, jako że oświadczenie woli doszło do niego prawidłowo, czyli w sposób umożliwiający zapoznanie się z nim, to uznaje się, że faktycznie zapoznał się z tym oświadczeniem woli, co wywołało określone skutki prawne. To założenie implikuje jednak wniosek, że realna możliwość zapoznania się przez adresata z treścią oświadczenia woli nie jest stosowana *in abstracto*, w oderwaniu od okoliczności danego wypadku. Wręcz przeciwnie, każdorazowo należy ustalić, że w określonej sytuacji adresat miał realną (faktyczną) możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia do niego skierowanego.

Taki pogląd wydaje się być utrwalony i w judykaturze. Przykładowo, w powołanym wyroku z 20.01.2004 r. (II CK 358/02) Sąd Najwyższy podkreślił, że art. 61 k.c. nie wymaga, aby adresat określonego oświadczenia woli zapoznał się z jego treścią. Decydujące jest to, że istniała możliwość zapoznania się z nim. W związku z tym dosyć jednolicie przyjmuje się, że złożenie oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy ma miejsce także wtedy, gdy adresat, mając możliwość zapoznania się z jego treścią, z własnej woli nie podejmuje przesyłki pocztowej zawierającej to oświadczenie¹⁹. Jednocześnie oczywistym jest, że zgodnie z zasadami ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), to na składającym oświadczenie woli spoczywa obowiązek udowodnienia, że doszło ono do adresata w taki sposób, że mógł on – w świetle zasad doświadczenia życiowego – zapoznać się z jego treścią. Może to być dowodzone wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego. Jeżeli oświadczenie zostało przesłane adresatowi listem lub za pomocą środka porozumiewania się na odległość (np. faks), nadawca powinien wykazać, że przesyłka została adresatowi doręczona. W przypadku przesłania listem poleconym dowodem jest zwrotne poświadczenie odbioru, bo już nie dowód nadania, który można uznać, co najwyżej, za tzw. dowód *prima facie*²⁰. Ponieważ w prawie energetycznym nie określono formy, w jakiej ma zostać dokonane doręczenie, należy przyjąć, że dopuszczalna jest każda forma skutecznego doręczenia do adresata (odbiorcy)²¹, przy czym to przedsiębiorca energetyczny ma obowiązek udowodnienia, że stosowne pismo zostało doręczone odbiorcy. Jeżeli pismo, o którym mowa w art. 6b ust. 3 pr. energ., zostanie wysłane zwykłym listem, to negatywne skutki dowodowe z tym związane obciążają przedsiębiorcę

¹⁹ Zob. np. wyroki SN: z 11.12.1996 r., I PKN 36/06, OSNAPiUS 1997, nr 14, poz. 251, z 23.01.1998 r., I PKN 501/97, OSNAPiUS 1999, nr 1, poz. 15, z 19.07.2012 r., II CSK 655/11 i z 18.01.2005 r., II PK 124/07, Lex nr 602690.

²⁰ Jednak w wyroku z 17.03.2010 r., II CSK 454/09, OSNC 2010, nr 10, poz. 142, Sąd Najwyższy uznał, że dowód nadania przesyłki rejestrowanej stanowi uprawdopodobnienie doręczenia jej adresatowi, który może to domniemanie obalić, wykazując, że nie miał możliwości zapoznania się z jej treścią.

²¹ M. Czarnecka, T. Ogłódek, *Prawo energetyczne...*, s. 153.

energetycznego. W sytuacji, gdy składający oświadczenie woli przedłoży dowód doręczenia, a przynajmniej dowód, że adresat mógł zapoznać się z jego treścią, następuje zmiana ciężaru dowodu i to adresat ma obowiązek obalenia domniemania przez wykazanie, że nie miał realnej możliwości zapoznania się z treścią oświadczenia.

Pewne wątpliwości budzi kwestia tzw. awizo, czyli zawiadomienia adresata o nadejściu przesyłki i złożenia jej w placówce operatora pocztowego. Bezspornie wystawienie awizo oznacza, że w momencie doręczenia przesyłka nie została faktycznie wydana adresatowi. Zatem otrzymanie awiza i zapoznanie się z nim nie jest równoznaczne z dojściem do adresata oświadczenia woli w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią. W najnowszym orzecznictwie przyjmuje się, że taka możliwość powstaje dopiero wówczas, gdy adresat oświadczenia w zwykłym biegu zdarzeń uzyskał realną możliwość zapoznania się z treścią awizowanej przesyłki pocztowej, co wymaga udania się na pocztę²². W powołanym wyroku z 17.06.2009 r. (IV CSK 53/09) Sąd Najwyższy wskazał, że przesłanki określone w art. 61 § 1 zd. 1 k.c. są spełnione, jeśli oświadczenie woli, skierowane do adresata, będącego przedsiębiorcą zostanie mu przekazane pocztą na adres siedziby, przez co albo będzie się mógł zapoznać z jego treścią najpóźniej w następnym dniu roboczym, albo, jeśli z jakiejś przyczyny bezpośrednio doręczenie było niemożliwe, w pierwszym dniu roboczym, w którym przesyłka mogła zostać odebrana na podstawie zawiadomienia pocztowego (tzw. awizo).

Najpełniej wyraził to Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 10.02.2014 r.²³: „W razie zwrotu niedostarczonej przesyłki, za chwilę złożenia oświadczenia woli należy uznać moment, w którym korespondencja mogła i powinna być doręczona drugiej stronie. Będzie to dzień, w którym po raz pierwszy próbowano doręczyć przesyłkę pod właściwym adresem. Data taka będzie zwykle uwidoczniiona na zwróconej przesyłce w postaci odpowiedniej adnotacji doręczyciela. Nawet jeśli w rzeczywistości nie doszło do odebrania lub odczytania przesłanego oświadczenia, ryzyko z tym związane będzie obciążać adresata, gdyż Kodeks cywilny stanowi o możliwości zapoznania się z treścią oświadczenia. Z tych względów odmowa przyjęcia wręczanego pisma, nieodebranie prawidłowo awizowanego listu, nieprzekazanie przesyłki przez dorosłego domownika lub pracownika, nieprzeczytanie lub przypadkowe wykasowanie wiadomości SMS, czy też niewydrukowanie tekstu zapamiętanego przez maszynę faksową nie mogą stanowić powodów dla stwierdzenia, że oświadczenie woli nie zostało złożone.”.

²² Zob. wyroki SN: z 23.04.2010 r., II PK 295/09, Lex nr 602254 i z 18.04.2012 r., V CSK 215/11, Lex nr 1212829.

²³ I ACa 1481/13, Lex nr 1439302.

Jednocześnie w literaturze podnosi się, że jeżeli nadawca oświadczenia ma prawo spodziewać się, że odbiorca będzie przebywał w miejscu, dokąd doręcza się oświadczenie, to decydujący dla uznania go za doręczone jest, co do zasady, moment dostarczenia go w to miejsce. W praktyce miejsce to stanowi albo miejsce zamieszkania zainteresowanej osoby, albo miejsce jej normalnej, stałej aktywności. Konsekwencje faktycznej niemożności odbioru obciążają adresata, chyba że nadawca miał świadomość, że w miejscu, do którego doręcza oświadczenie, jego adresata nie zastanie, np. adresat z powodu choroby przebywa poza miejscem zamieszkania i nie ma faktycznej możliwości odbioru listu²⁴. Zatem przy ocenie momentu złożenia oświadczenia woli – przynajmniej w pewnym zakresie – należy również uwzględnić indywidualne okoliczności leżące po stronie adresata, a ich zakres uzależniony powinien być od dobrej wiary oraz wiedzy nadawcy o istnieniu tych okoliczności²⁵.

VII. Prawo energetyczne a art. 61 k.c.

Powstaje pytanie, czy powyższe zasady należy zastosować wprost do art. 6b ust. 3 pr. energ. Chociaż niewątpliwie mamy tu do czynienia ze złożeniem oświadczenia woli przez podmiot prawa cywilnego, co *a priori* sugerowałoby pozytywną odpowiedź na tak postawione pytanie, nie sposób pominąć istoty i celu wskazanego przepisu. Jest to o tyle istotne, że przepisy prawa energetycznego, w przeciwieństwie do przepisów kodeksowych, mają charakter publiczny, a tylko w pewnych wyjątkach – prywatny, jak w zakresie umowy o sprzedaż i dostawę energii elektrycznej. Słusznie wskazuje się, że art. 6 ust. 3a pr. energ. ma na celu ochronę odbiorców energii poprzez jednoznaczne sprecyzowanie warunków prowadzących do wstrzymania sprzedaży podstawowego dobra, jakim jest energia elektryczna²⁶. Oznacza to, że jeżeli przedsiębiorca energetyczny zmierza wstrzymać dostarczanie energii bez ryzyka uznania takiego wstrzymania za nieuzasadnione, ma obowiązek zachowania *ratio legis* nałożonego na niego obowiązku informacyjnego, jaki został przewidziany w art. 6b ust. 3 pr. energ., a więc umożliwienia odbiorcy zrealizowania ciężącego na nim obowiązku. Nie można zapominać, że chociaż mamy tu do czynienia z klientem, który nie uiszcza ciężących na nim opłat z tytułu dostarczenia mu energii elektrycznej, ewentualnie opłat za nielegalnie pobraną energię, to możliwość wstrzy-

²⁴ Zob. M. Safjan, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, Art. 1-44^{9/0}, Warszawa 2013, s. 274.

²⁵ J. Grykiel, [w:] *Komentarz*, s. 112.

²⁶ Wyrok SOKiK z 21.12.2005 r., AmE 62/04, niepubl.

mania jej dostaw stanowi najdotkliwszą sankcję przewidzianą dla odbiorców, co oznacza, że powinno być stosowane jedynie wyjątkowo, tj. w sytuacji, gdy klient jest faktycznie nielojalny i w pełni świadomie nie wywiązuje się z obowiązków wynikających z umowy i nie uiszcza stosownych opłat mimo szansy, jaką przewidział ustawodawca we wskazanym przepisie. Nie można również zapominać, że odbiorcami energii elektrycznej są najczęściej konsumenci, a więc tym bardziej należy mieć na względzie ochronną rolę tego przepisu. Innymi słowy, omawiany przepis nie został wprowadzony *stricte* w celu ochrony przedsiębiorcy energetycznego, chociaż oczywiście takiego celu nie można pominąć (ochrona przed świadczeniem w stosunku do kontrahenta, który nie spełnia ekwiwalentnego świadczenia), ale przede wszystkim w celu ochrony zdecydowanie słabszej strony umowy o sprzedaż i dostarczenie energii elektrycznej, szczególnie, że w praktyce umowy te mają charakter adhezyjny, a więc zawierane są przez tzw. przystąpienie, co powoduje, że konsument (a nawet przedsiębiorca) nie ma zwykle żadnego wpływu na jej treść. W orzecznictwie słusznie wskazuje się, że art. 6 ust. 3a pr. energ. chroni przede wszystkim interesy odbiorcy energii elektrycznej, który musi mieć zarówno świadomość istnienia zaległości w opłatach należności za dostarczoną energię, terminów płatności poszczególnych należności oraz poszczególnych okresów zwłoki za konkretnie wskazane czynniki energetyczne, jak i świadomość skutków związanych z brakiem uregulowania należności w wyznaczonym terminie, wobec dotkliwości sankcji, jaką jest wstrzymanie dostaw energii elektrycznej. Wymogi określone w tym przepisie muszą być więc bezwzględnie spełnione, aby wstrzymanie dostaw energii było zasadne. Oznacza to, że samo istnienie zadłużenia nie jest wystarczające dla wstrzymania dostarczania energii elektrycznej, a konieczne jest jeszcze należyte, szczegółowe i uprzednie poinformowanie odbiorcy o wysokości zadłużenia i o skutkach braku uiszczenia należności²⁷.

W tym kontekście trzeba mieć na uwadze przepisy § 34 i 37 rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z 29.04.2013 r. w sprawie warunków wykonywania usług powszechnych przez operatora wyznaczonego²⁸. Zgodnie z § 34 ust. 1, jeżeli w chwili doręczania przesyłki rejestrowanej stwierdzona zostanie nieobecność adresata lub innych osób uprawnionych do ich odbioru, zawiadomienie w postaci papierowej o próbie doręczenia wraz z informacją o terminie jej odbioru i adresie placówki oddawczej, w której przesyłka jest przechowywana, operator wyznaczony pozostawia w oddawczej skrzynce pocztowej adresata. Natomiast zgodnie z § 37 ust. 1–3, poza przesyłkami wymienionymi

²⁷ Zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 18.06.2013 r., VI ACa 1361/12, Lex nr 1372487.

²⁸ Dz.U. poz. 545.

w § 14 ust. 2²⁹, operator wydaje przesyłki adresatowi w placówce oddawczej w terminie 14 dni, zwanym „terminem odbioru”, który rozpoczyna się od dnia następnego po dniu doręczenia zawiadomienia. Widać wyraźnie, że ustawodawca dał odbiorcy czas dwóch tygodni na to, aby odebrać przesyłkę i zapoznać się z jej treścią.

Tego uregulowania nie można pomijać, jeżeli weźmie się pod uwagę wskazaną istotę i cel normy zawartej w art. 6b ust. 3 pr. energ. Brak jest uzasadnionych podstaw, aby interpretacji tego przepisu dokonywać dokładnie tak, jak to czyni się w odniesieniu do zasad ogólnych. Mamy tu do czynienia z niezwykle istotnym uprawnieniem przedsiębiorcy energetycznego, które pozbawia konsumenta (a nawet i przedsiębiorcę – kontrahenta) jednego z podstawowych dóbr, jakie jest oferowane we współczesnym świecie. Co więcej, przedsiębiorca energetyczny ma obowiązek zawarcia stosownej umowy z kontrahentem, a odmowa zagrożona jest karą pieniężną³⁰. Generalnie istnieje obowiązek zawarcia tego typu umowy po stronie takiego przedsiębiorcy. Nie chodzi tu więc o „zwykłą” umowę cywilną, ale umowę, której przedmiotem jest specyficzne dobro. I w tym kontekście powinien być odczytywany art. 61 ust. 1 k.c. Skoro ustawodawca przewidział, że odbiorca ma 14 dni na odebranie przesyłki z placówki operatora pocztowego, to uwzględniając wskazane okoliczności, nie można pozbawiać odbiorcy energii elektrycznej tego uprawnienia, tym bardziej, że nie wiąże się to z żadnymi negatywnymi skutkami po stronie przedsiębiorcy energetycznego. W związku z brakiem płatności ze strony kontrahenta przedsiębiorcy energetycznemu przysługują przynajmniej odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.), ewentualnie odsetki wynikające z umowy o sprzedaż i dostawę energii elektrycznej.

W literaturze wyrażono pogląd, że należy odróżnić problem daty złożenia oświadczenia przez jego autora w rozumieniu art. 61 k.c., co może mieć kluczowe znaczenie dla ustalenia biegu danych terminów istotnych dla składającego oświadczenie, od odrębnej kwestii rzeczywistego doręczenia (lub fikcji takiego doręczenia), które będzie mieć znaczenie, ale wyłącznie dla biegu terminów dla drugiej strony. Co do zasady, adresata nie powinny obciążać negatywne konsekwencje późniejszego odebrania przesyłki. Nie może on jednak czerpać z tego korzyści z uszczerbkiem dla nadawcy. Wypracowane przez orzecznictwo zasady

²⁹ Chodzi tu o paczki pocztowe zawierające pszczoły lub pisklęta ptactwa domowego, jeżeli nadawca zabezpieczył przesyłkę w sposób gwarantujący utrzymanie funkcji życiowych przemieszczanych zwierząt, a także próbki z mlekiem, jeżeli nadawca umieścił je w nietłukącym się opakowaniu i zabezpieczył przed wylaniem zawartości – termin odbioru takich przesyłek wynosi 48 godzin.

³⁰ Zob. np. art. 7 i 56 ust. 1 pkt 4 pr. energ.

dotyczące doręczania pism sądowych mogą mieć zastosowanie tylko wtedy, gdy chodzi o terminy, które w związku ze złożeniem danego oświadczenia otwierają się dla adresata. Będą one liczone od daty faktycznego odbioru lub – w przypadku, gdy przesyłka została zwrócona wobec braku podjęcia – od daty, w której upłynął wyznaczony odpowiednimi przepisami termin przechowania korespondencji w placówce operatora pocztowego. W innych przypadkach, w związku z tym, że ustawodawcę interesuje wyłącznie „możliwość” zapoznania się z oświadczeniem, należy przyjąć, że istnieje ona od pierwszej próby prawidłowego doręczenia i to właśnie wtedy następuje złożenie oświadczenia³¹. Warto odnotować także pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 5.10.2005 r.³², zgodnie z którym dopiero dwukrotne awizowanie przesyłki poleconej zawierającej oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu stosunku pracy stwarza domniemanie faktyczne możliwości zapoznania się przez pracownika z jego treścią, co oznacza przerzucenie na niego ciężaru dowodu braku możliwości zapoznania się z treścią oświadczenia pracodawcy. Należy również zwrócić uwagę na wyrok tego Sądu z 18.11.1999 r.³³, zgodnie z którym podjęcie przez pracownika zawiadomienia o przesyłce pocztowej skierowanej pod jego adres przez pracodawcę (awizo) nie jest równoznaczne z dojściem do niego zawartego w tej przesyłce oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę w taki sposób, iż mógł się zapoznać z jego treścią.

Taki pogląd należy podzielić odnośnie do art. 6b ust. 3 pr. energ. Dwutygodniowy termin zapłaty powinien być wyznaczony tak, aby odbiorca miał faktycznie 14 dodatkowych dni na uregulowanie należności³⁴. Słusznie Sąd Najwyższy przyjął w wyroku z 21.09.2010 r.³⁵, że wyważenie interesów dostawców i odbiorców energii nie może prowadzić do obwarowania możliwości skorzystania z uprawnienia do wstrzymania dostaw energii wymogami, które nie znajdują uzasadnienia w *ratio legis* unormowania wynikającego z tego przepisu. Do tego stwierdzenia trzeba dodać, że te interesy kolidują ze sobą, skoro dochodzi do sporu. Jeżeli uzasadnieniem wskazanego unormowania jest nie samo wstrzymanie dostaw energii elektrycznej, ale uświadomienie odbiorcy o istnieniu zaległości z tego tytułu, szczególnie gdy powstała ona wskutek przeoczenia lub okoliczności życiowych, a także udzielenie dodatkowego terminu na ich zapłatę, w tym również umożliwienie zabezpieczenia odpowiednich środków na pokrycie po-

³¹ Tak M. Wojewoda, [w:] M. Pyziak-Szafnicka (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, Warszawa 2009, s. 649.

³² I PK 37/05, OSNP 2006, nr 17–18, poz. 263.

³³ I PKN 375/99, OSNP 2001, nr 7, poz. 227.

³⁴ Zob. M. Nowaczek-Zaremba, Z. Muras, [w:] *Komentarz*, s. 503.

³⁵ III SK 12/10, Lex nr 1213576.

wstałej zaległości, to priorytet należy przyznać faktycznemu odbiorowi przesyłki przez adresata, a w sytuacji, gdy do odbioru nie doszło we wskazanym czterynastodniowym terminie awizacji, można przyjąć fikcję prawną, że adresat zapoznał się ze skierowanym do niego oświadczeniem woli w ostatnim dniu tego terminu. W przeciwnym razie mielibyśmy do czynienia z sytuacją, w której np. adresat będący kontrahentem przedsiębiorcy energetycznego odebrał pismo skierowane do niego w trybie art. 6 ust. 3a pr. energ. ostatniego dnia awizacji, który przypadłby na czwartek, do czego jest uprawniony zgodnie ze wskazanymi przepisami i uiszczył należność przelewem w dniu następnym, tj. w piątek, a więc można się spodziewać, że przelew dotarłby do przedsiębiorcy energetycznego dopiero w poniedziałek, ale już w piątek, przy przyjęciu ogólnej wykładni dotyczącej art. 61 k.c., byłby on uprawniony do wstrzymania dostaw energii elektrycznej. Zatem uwzględniając czynności niezbędne do wznowienia dostaw, całkowicie zależnych od przedsiębiorcy energetycznego, kontrahent mógłby być pozbawiony energii elektrycznej przez stosunkowo długi okres czasu. Analogiczna sytuacja mogłaby mieć miejsce również w tzw. okresie przedświątecznym, Bożego Narodzenia lub Wielkanocy. Oczywiście nie pozbawiałoby to odbiorcy dochodzenia ewentualnych roszczeń odszkodowawczych w stosunku do przedsiębiorcy energetycznego, ale nie to jest założeniem i celem prawa energetycznego.

Reasumując, należy podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu powołanego wyroku z 21.09.2010 r. (III SK 12/10), że art. 6 ust. 3a pr. energ. (aktualnie art. 6b ust. 3) ogranicza się do ustanowienia obowiązku wyznaczenia dodatkowego terminu, który wynosi dwa tygodnie, a milczy o zasadach obliczania tego terminu, jednak termin ten rozpoczyna swój bieg od daty doręczenia stosownego wezwania odbiorcy energii do uiszczenia zapłaty za energię elektryczną. Chociaż stan faktyczny był odmienny od omawianego, to stwierdzenie to wyraża istotę poruszanego tu problemu. W orzecznictwie wyrażono nawet pogląd, że art. 6 ust. 3a pr. energ. został wprowadzony w interesie odbiorcy, gdyż uniemożliwia on zastosowanie umownych, mniej korzystnych dla odbiorcy zasad wstrzymywania dostaw i jako *lex specialis* wyłącza zastosowanie ogólnych zasad przewidzianych w Kodeksie cywilnym³⁶. Należy jednak przyjąć, że nie chodzi o wyłączenie ogólnych zasad kodeksowych w ogóle, ale ich odpowiednie stosowanie, tj. z uwzględnieniem założeń, jakim przyświecają przepisy prawa energetycznego. Zastosowanie tych zasad wprost i przyjęcie *a limine* wykładni wypracowanej przez judykaturę i doktrynę dla art. 61 k.c. byłoby sprzeczne z celem i istotą tych przepisów dotyczących umowy o sprzedaż i dostawę energii elektrycznej. Taki wniosek jest tym bardziej uzasadniony,

³⁶ Wyrok SOKiK z 16.12.2004 r., XVII AmE 49/03, niepubl.

że przepis ten ma charakter dyspozytywny³⁷. Jeżeli chodzi o termin zapłaty, to powinien on być wyznaczony tak, aby odbiorca miał faktycznie 14 dodatkowych dni na uregulowanie należności. W innym przypadku treść zawiadomienia jest mniej korzystna dla odbiorcy niż rozwiązanie przyjęte w art. 6b ust. 3 pr. energ., a przedsiębiorstwo swym działaniem nie wyczerpuje przesłanek uzasadnionego wstrzymania dostaw na podstawie tego przepisu³⁸. Skoro żaden przepis nie nakłada na odbiorcę energii elektrycznej obowiązku odbierania awizowanej przesyłki „od razu”, a wręcz przeciwnie, powołane rozporządzenie uprawnia go do odbioru w terminie 14 dni od awizacji, to zasadne jest dokonanie wykładni art. 61 § 1 k.c. w zw. z art. 6b ust. 3 pr. energ. w kontekście powołanych argumentów.

³⁷ W tym przedmiocie w doktrynie panuje zgoda; zob. np. P. Machnikowski, [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 149, A. Janiak, [w:] *Komentarz*, s. 394, P. Sobolewski, [w:] *Komentarz*, s. 672; zob. też wyrok SN z 15.10.1974 r., I CR 407/74, OSN 1975, nr 10–11, poz. 152.

³⁸ Zob. powołany wyrok SOKiK z 5.04.2007 r., XVII AmE 189/06.

THE SUSPENSION OF ELECTRICITY SUPPLY DUE TO RECIPIENT'S ARREARS AND THE ENTREPRENEUR'S OBLIGATION TO PROVIDE INFORMATION

The suspension of energy supply is one of the farthest-reaching powers of energy entrepreneur with whom a recipient had signed an agreement. Therefore, it is not right which can be used in every situation, but must be met certain conditions, even if the basis for suspension of supply is the lack of payment by the recipient. It may rise dispute between the trader and the recipient concerning the validity of cutting-off delivery of electricity. It is necessary to determine whether the action of the energy trader was in accordance with the law, which was preceded by all the required law actions, including whether it has been preserved obligation to provide information in relation to the contractor. It is not sufficient that the recipient is in default for a specified period of payment for energy, but must be notified in writing of its intention to terminate the contract. In addition, it must be designated an additional two-week deadline for payment of outstanding and current liabilities. It's important to define the conditions of keeping by the operator of the energy information's obligation, including the starting date for calculating the additional period set for payment of arrears. This raises doubt whether the principle derived from Article. 61 of the Civil Code can be applied directly to the energy law, which aims to protect recipients. This is more important that consumers more often than not are recipients of electricity, so far the weaker party of a contract for the sale and delivery of electricity.